

Sygn. akt I ACa 110/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Jolanta de Heij – Kaplińska (spr.)

SO del. Bernard Chazan

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko A. K.

o ochronę praw autorskich oraz roszczenia z nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt XXII GWz 8/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim częściowo w ten sposób, że:

a) **zakazuje pozwanej A. K. używania słowno-graficznego oznaczenia (...) w postaci jak zaprezentowano poniżej**

w tym w związku z wydawnictwami prasowymi, wydawanymi zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce,

b) **nakazuje pozwanej A. K. złożenie oświadczenia o następującej treści:**

„A. K. przeprosza Pana K. G. - wydawcę oraz zastępcę redaktora naczelnego (...) - za naruszenie autorskich praw majątkowych do logotypu (...)

i jego opublikowanie na jej koszt w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia:

- w kwartalniku (...) ((...): (...)- (...)) wydawanym przez (...) K. G. z siedzibą w W., w jego pierwszej części tj. do 25 strony, o powierzchni 205x145 mm, przy użyciu czcionki Times New Roman nie mniejszej niż 21 pkt, koloru czarnego, na białym tle, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, a w przypadku niezastosowania się przez pozwaną w wyznaczonym terminie do tego nakazu upoważnia powoda do publikacji oświadczenia na koszt pozwanej oraz zobowiązuje pozwaną do zwrotu kosztów poniesionych z tego tytułu przez powoda,

- na stronie głównej witryny internetowej (...) powyżej linii łamania strony, na białym tle o rozmiarach nie mniejszych niż 900x250 pikseli, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, sporządzonego czcionką Times New Roman, rozmiar 20 pkt, w kolorze czarnym i utrzymywanie tego oświadczenia na wyżej wymienionej stronie internetowej przez kolejnych 30 dni;

c) zasądza od A. K. na rzecz K. G. kwotę 1488 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. K. na rzecz K. G. kwotę 1291 zł (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bernard Chazan Edyta Mroczek Jolanta de Heij-Kaplińska

I ACa 110/16

UZASADNIENIE

Powód K. G. wniósł o:

1. zakazanie pozwanej używania słowno-graficznego oznaczenia (...) w postaci zaprezentowanej poniżej:

tj. na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm., dalej jako PrAut”),

2. zakazanie pozwanej używania słowno-graficznego oznaczenia (...) w postaci jak zaprezentowano poniżej,

w związku z wydawnictwami prasowymi, wydawanymi zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003 Nr 153, poz. 1503 z późn. zm. tekst jednolity, dalej jako „u.z.n.k.”) w związku z art. 10 ust. 1 u.z.n.k.,

3. zakazanie pozwanej używania słownego elementu (...) w tytule wydawnictw prasowych, wydawanych w formie papierowej lub elektronicznej, skierowanych do branży rolnej w Polsce, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. w zw. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k.;

4. zakazanie pozwanej używania słownego elementu (...) w domenie internetowej (...) w związku z wydawnictwami prasowymi, wydawanymi w formie papierowej lub elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 u.z.n.k. w zw. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k.;

5. nakazanie pozwanej zamieszczenia oświadczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, w wyraźnie widocznym miejscu strony głównej witryny internetowej (...) lub innej witryny znajdującej się pod kontrolą pozwanej używanej przez pozwaną w związku z wydawnictwami prasowymi, wydawanymi w formie papierowej lub elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce, powyżej linii łamania strony, na białym tle o rozmiarach nie mniejszych niż 900x250 pikseli, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, sporządzonego czcionką Times New Roman, rozmiar 20 pkt, w kolorze czarnym, składającego się wyłącznie z następującej treści:

(...) A. K. niniejszym przeprasza p. K. G., wydawcę oraz zastępcę redaktora naczelnego (...) za naruszenie autorskich praw majątkowych do logotypu (...) oraz czyn nieuczciwej konkurencji w postaci rozpowszechniania informacji, że wydawana przez (...) A. K. (...) stanowi kontynuację (...), co nie jest zgodne z prawdą.”

oraz nakazanie pozwanej utrzymywania tego oświadczenia na ww. stronie internetowej w niezmienionej formie przez kolejnych 90 dni, tj. roszczenie o którym mowa w art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. oraz art. 79 ust. 2 pkt 1 PrAut;

6. nakazanie pozwanej opublikowania, na jej koszt oświadczenia, składającego się wyłącznie z następującej treści:

(...) A. K. niniejszym przeprasza p. K. G., wydawcę oraz zastępcę redaktora naczelnego (...) za naruszenie autorskich praw majątkowych do logotypu (...) oraz czyn nieuczciwej konkurencji w postaci rozpowszechniania informacji, że wydawana przez (...) A. K. (...) stanowi kontynuację (...), co nie jest zgodne z prawdą.”

o powierzchni 190x133 mm, w wydaniu kwartalnika wydawanego przez pozwaną pod obecnym tytułem (...) ((...) (...) (...) lub innym czasopiśmie wydawanym przez pozwaną w formie papierowej lub elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce, na pierwszej stronie następującej bezpośrednio po okładce, przy użyciu czcionki Times New Roman nie mniejszej niż 21 pkt, koloru czarnego, na białym tle, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, w formie jednorazowej publikacji w najbliższym wydaniu ww. kwartalnika wydanym po uprawomocnieniu się orzeczenia;

7. nakazanie pozwanej opublikowania, na jej koszt oświadczenia, składającego się wyłącznie z następującej treści:

(...) A. K. niniejszym przeprasza p. K. G., wydawcę oraz zastępcę redaktora naczelnego (...) za naruszenie autorskich praw majątkowych do logotypu (...) oraz czyn nieuczciwej konkurencji w postaci rozpowszechniania informacji, że wydawana przez (...) A. K. (...) stanowi kontynuację (...), co nie jest zgodne z prawdą.”

o powierzchni 198x88 mm, w miesięczniku (...) ((...) ((...) - (...)) wydawanym przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., w pierwszej części miesięcznika tj. 30 strony, jako ogłoszenie płatne, przy użyciu czcionki Times New Roman nie mniejszej niż 21 pkt, koloru czarnego, na białym tle, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, w formie jednorazowej publikacji w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia,

a w przypadku niezastosowania się przez pozwaną w wyznaczonym terminie do wskazanego w niniejszym punkcie nakazu lub też w przypadku gdyby pozwana złożyła oświadczenia o innej treści bądź formie niż nakazana, wnoszę o upoważnienie powoda do publikacji oświadczenia, o którym mowa w niniejszym punkcie pozwu, na koszt pozwanej oraz zobowiązanie pozwanej do zwrotu poniesionych z tego tytułu przez powoda kosztów na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. z zw. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k. oraz art. 79 ust. 2 pkt 1 PrAut;

8. nakazanie pozwanej opublikowania, na jej koszt oświadczenia, składającego się wyłącznie z następującej treści:

(...) A. K. niniejszym przeprasza p. K. G., wydawcę oraz zastępcę redaktora naczelnego (...) za naruszenie autorskich praw majątkowych do logotypu (...) oraz czyn nieuczciwej konkurencji w postaci rozpowszechniania informacji, że wydawana przez (...) A. K. (...) stanowi kontynuację (...), co nie jest zgodne z prawdą.”

o powierzchni 205x145 mm, w pierwszej części tj. do 25 strony, kwartalnika (...) ((...) ((...) - (...)) wydawanego przez (...) K. G. z siedzibą w W., przy użyciu czcionki Times New Roman nie mniejszej niż 21 pkt, koloru czarnego, na białym tle, przy czym pole oświadczenia powinno być otoczone ramką koloru czarnego o szerokości nie mniejszej niż 3 pkt, w formie jednorazowej publikacji w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia,

a w przypadku niezastosowania się przez pozwaną w wyznaczonym terminie do wskazanego w niniejszym punkcie nakazu lub też w przypadku gdyby pozwana złożyła oświadczenia o innej treści bądź formie niż nakazana, wnoszę o upoważnienie powoda do publikacji oświadczenia, o którym mowa w niniejszym punkcie pozwu, na koszt pozwanej oraz zobowiązanie pozwanej do zwrotu poniesionych z tego tytułu przez powoda kosztów na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. z zw. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k. oraz art. 79 ust. 2 pkt 1 PrAut;

9. nakazanie pozwanej zapłaty kwoty 1000 zł na rzecz Fundacji (...), w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. w zw.. z art. 10 ust. 1 u.z.n.k.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 26 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie XXII Wydział Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych oddalił powództwo K. G. skierowane przeciwko A. K. o ochronę praw autorskich oraz roszczenia z nieuczciwej konkurencji i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Pomysłodawcą (...) skierowanego do branży rolnej był Z. P..

W dniu 21 stycznia 1998 r. magazyn został wpisany do rejestru dzienników i czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie pod numerem rejestru Pr (...).

Pozwana A. K. była wieloletnim współpracownikiem Z. P.. W redakcji (...) zajmowała się m.in. pozyskiwaniem reklamodawców, jak również pełniła funkcje zastępcy redaktora naczelnego.

Od początku powstania kwartalnika powód K. G. współpracował ze Z. P. oraz A. K. przy redakcji czasopisma.

Sąd Okręgowy ustalił, że jako logo magazynu zastosowano słowno-graficzne oznaczenie (...). Logotyp ten był efektem pracy J. K., który na zlecenie Z. P. przygotował projekt oznaczenia.

Następnie Z. P. w związku z przejściem „na emeryturę oraz problemami zdrowotno-rodzinnymi” użyczył A. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. K., tytuł kwartalnika (...). Umowa została zawarta na okres od 1 maja 2011 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie trwania użyczenia tytułu Z. P. otrzymywał ustaloną część zysku wypracowanego przez strony umowy, począwszy od 45% w roku 2011, który to udział miał stopniowo maleć w kolejnych latach. Ponadto użyczający tytuł prasowy wyraził wolę przekazania tytułu (...) na własność A. K. na wypadek swojej śmierci.

W maju 2013 r. A. K. w związku z wolą zakończenia przez Z. P. wydawania (...) oraz zamiarem wycofania się przez ww. z działalności wydawniczej wydała ostatni numer tytułu (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. P. w sporządzonym własnoręcznie dokumencie wyraził zgodę, aby A. K. zarejestrowała nowy tytuł czasopisma, który wykorzystywałby, zgodnie z jego wskazówkami słowo(...)oraz stanowił kontynuację (...).

Postanowieniem z dnia 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wpisał do rejestru dzienników i czasopism tytuł (...).

Od lipca 2013 r. Z. P. miał świadomość tego, że zarejestrowany przez A. K. nowy tytuł prasowy będzie ukazywał się w miejsce (...).

Od maja 2013 r. pozwana wydała siedem numerów kwartalnika (...), przy czym powód K. G. brał osobisty udział przy redakcji dwóch numerów nowo wydawanego kwartalnika. Do stycznia 2014 r. Z. P. nie zgłaszał sprzeciwu wobec działalności pozwanej.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że 20 marca 2014 r. Z. P. zawarł z K. G. umowę dzierżawy tytułu prasowego oraz licencji wyłącznej, na mocy której powód uzyskał prawo do korzystania i pobierania pożytków z tytułu prasowego (...).

Następnie 27 maja 2014 r. J. K. przeniósł na Z. P. majątkowe prawa autorskie do logotypu (...) i tego samego dnia została zawarta umowa licencji wyłącznej zawarta pomiędzy Z. P. a K. G. w przedmiocie posługiwania się przez powoda logotypem w ramach prowadzonej przez niego działalności wydawniczej.

W dniu 7 października 2014 r. magazyn został wpisany do rejestru dzienników i czasopism prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod numerem rejestru Pr (...).

Począwszy od marca 2014 r. K. G. jest wydawcą kwartalnika (...) i zastępcą redaktora naczelnego Z. P..

Od lipca 2013 r. A. K. jest wydawcą oraz redaktorem naczelnym kwartalnika (...). Zgodnie z wolą Z. P. pismo to jest kontynuacją czasopisma (...). W ramach prowadzonej działalności wydawniczej A. K. posługuje się słowno-graficznym logotypem (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana jest uprawniona do prawa z rejestracji słowno-graficznego znaku towarowego (...) o nr R. (...) udzielonego przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwem od 16 lipca 2013 r. w klasie 16, 35, 41 klasyfikacji nicejskiej.

16 czerwca 2014 r. Urząd Patentowy RP wydał decyzję o udzieleniu prawa ochronnego na słowno-graficzny znak towarowy (...)

Pozwana nie jest powiązana ani osobowo ani kapitałowo z powodem.

Sąd Okręgowy przypomniał, że utworem jest rezultat działalności o charakterze twórczym, kreatywnym, oryginalnym, charakteryzujący się indywidualnością. Nie jest zaś utworem taki rezultat pracy, który jest zdeterminowany przez opisywany obiekt czy zjawisko, założony cel (funkcję), który jest jednym z możliwych do osiągnięcia przez osoby (specjalistów) podejmujących się tego samego zadania. Ochrona prawnoautorska nie rozciąga się też na sam proces twórczy, metodę twórczą czy technikę zastosowaną przy tworzeniu dzieła.

Według zasady sformułowanej w art. 8 ust. 1 PrAut prawo to przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Zakresem zastosowania tej zasady objęte są zarówno autorskie prawa majątkowe, jak i autorskie prawa osobiste. Twórcą w rozumieniu powyższej zasady jest autor utworu, wyłącznie człowiek – osoba fizyczna.

Ustawa przewiduje tylko dwa wyjątki od powyższej zasady. Pierwszy, uregulowany w rozdziale 2 dotyczy utworu zbiorowego w odniesieniu do którego autorskie prawa majątkowe przysługują producentowi lub wydawcy (art. 11). Drugi, dotyczący programu komputerowego uregulowany w przepisach szczególnych dotyczących tej kategorii utworów i stanowiący, że prawa majątkowe do programu komputerowego stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy przysługuje pracodawcy o ile umowa nie stanowi inaczej (art. 74 ust. 3). Osoby wskazane w art. 11 i art. 74 ust. 3 PrAut nabywają majątkowe prawa autorskie z mocy ustawy w sposób pierwotny, a zatem prawa te powstają na rzecz tych osób już w chwili stworzenia utworu.

Sąd Okręgowy podkreślił znaczenie art. 8 ust. 2 PrAut wprowadzającego domniemanie, że za twórcę utworu należy uważać tylko tę osobę, której nazwisko jako twórcy uwidocznione zostało na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Domniemanie autorstwa może być obalone wszelkimi środkami dowodowymi.

Sąd zauważył, że prawo autorskie powstaje z chwilą ustalenia dzieła, gdy przybierze ono jakąkolwiek postać, choćby nietrwałą, jednak o tyle stałą, żeby treść i cechy utworu wywierały efekt artystyczny. Wykreowanie praw autorskich nie wymaga żadnych formalności, ich powstanie w sposób pierwotny następuje bowiem ex lege, bezpośrednio na rzecz twórcy, którym w prawie polskim może być wyłącznie osoba fizyczna.

Osoba fizyczna staje się podmiotem autorskich praw majątkowych wyłącznie w drodze następstwa prawnego, albo na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 41 ust. 1 PrAut i art. 53 PrAut), albo

poprzez przejście utworu wykonanego przez twórcę będącego pracownikiem w ramach obowiązków wynikających ze stosunku pracy (art. 12 PrAut).

Sąd Okręgowy wskazał, że aby skutecznie dochodzić ochrony przysługujących jej praw autorskich, osoba fizyczna musi przedstawić dowód sukcesji na jej rzecz autorskich praw majątkowych. Zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1 PrAut jeżeli ustawa nie stanowi inaczej autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. Rozdział 5 PrAut zawiera regulacje szczególne dotyczące umów, których przedmiotem są autorskie prawa majątkowe i jednocześnie stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego. Oznacza to, że w przypadkach nieuzgodnionych przez strony w łączącej ich umowie ani nieuregulowanych w sposób szczególny w przepisach prawa autorskiego do oceny praw i obowiązków stron umowy zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego. W szczególności chodzi tu o przepisy księgi trzeciej Kodeksu cywilnego części ogólnej zobowiązań oraz częściowo części szczególnej zobowiązań.

Ustawa wyróżnia dwa rodzaje umów dotyczących autorskich praw majątkowych: umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe, które są umowami rozporządzającymi, gdyż dochodzi do zmiany podmiotu uprawnionego z tytułu praw, oraz umowy upoważniające do korzystania z utworu. Natomiast art. 53 PrAut przewiduje dla umów przenoszących autorskie prawa majątkowe obowiązek zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, a sankcją za niezachowanie tej formy jest bezwzględna nieważność czynności prawnej.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podniósł, że oświadczenie w przedmiocie potwierdzenia przeniesienia autorskich praw majątkowych zostało sporządzone pomiędzy Z. P. a J. K. dopiero w maju 2014 r. po szesnastu latach od powstania kwartalnika (...), co zdaniem Sądu przemawia za tezą, że dokument ten został sporządzony na potrzeby przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że to pozwanej od 16 lipca 2013 r. przysługuje wyłączność prawna na słowno-graficzny znak towarowy(...), a od 16 czerwca 2014 r. prawo ochronne na słowno-graficzny znak towarowy(...), co daje pozwanej prawo wyłącznego używania znaku towarowego w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z zasadą wynikającą z art. 153 ust. 1 Prawo własności przemysłowej. Z art. 154 Prawo własności przemysłowej wynikają zaś uprawnienia składające się na prawo wyłącznego używania znaku towarowego będącego prawem bezwzględnym.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie wykazał, aby przysługiwało mu prawo ochronne do spornego logotypu w okresie poprzedzającym zgłoszenie znaku towarowego do Urzędu Patentowego RP. Przedstawiona umowa dzierżawy tytułu prasowego oraz licencji wyłącznej na logotyp (...) pochodzą odpowiednio z 20 marca 2014 r. i 27 maja 2014 r., co oznacza, że powód do tego czasu posługiwał się spornym logotypem bez tytułu prawnego. Powód nie wykazał również, zaznaczył Sąd, aby przysługiwały mu w okresie poprzedzającym zawarcie umowy licencyjnej prawa wyłączne do spornego logotypu. Nie przedstawił żadnej umowy sporządzonej zgodnie z regulacją prawno-autorską, która potwierdzałaby fakt, że w drodze sukcesji szczególnej nabył od rzekomego twórcy J. K. autorskie prawa majątkowe do logotypu (...). Umowa licencji wyłącznej zawarta pomiędzy Z. P. a K. G. została zawarta 27 maja 2014 r. a więc w tym samym dniu w którym Z. P. z J. K. sporządzili oświadczenie w przedmiocie potwierdzenia przeniesienia autorskich praw majątkowych .

Zdaniem Sadu Okręgowego powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do występowania z roszczeniami przewidzianymi na gruncie art. 79 PrAut . Legitymacja materialna i procesowa zespalają się i oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, której rezultatem jest także brak legitymacji procesowej. Legitymacja procesowa jest zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd wskazał również na reguły wynikające z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 227 k.p.c. co przy obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie kontrydiktoryjności zwalnia sąd orzekający z odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są same strony.

Sąd Okręgowy odwołał się do zasady *priori tempore potior iure* i uznał, że prawa autorskie powoda wobec prawa ochronnego pozwanej na znak towarowy mają charakter późniejszy formalnie. Wszelkie kolizje między zgłoszonymi

znakami towarowymi a prawami podmiotowymi innych osób, w szczególności podmiotowymi prawami autorskimi, oraz innymi prawami ochronnymi rozstrzyga zasada pierwszeństwa.

Oceniając roszczenia wywodzone z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sąd Okręgowy odwołał się do przesłanek z art. 3 u.z.n.k. Działanie konkurencyjne ma charakter celowy, ukierunkowane jest na wzmocnienie bądź utrzymanie pozycji na rynku danego przedsiębiorcy, który jednak niekoniecznie musi mieć świadomość skutków, jakie rzeczywiście może wyrzucić, w szczególności bez znaczenia jest jego ewentualna świadomość możliwości naruszenia interesów innych uczestników obrotu. Konkurencyjne są wyłącznie działania zewnętrzne, adresowane do innych uczestników wymiany rynkowej, mające na celu zdobycie klientów dla oferowanych przez nich towarów przez zwiększenie własnej efektywności gospodarczej bądź osłabienie cudzej.

Zagrożenie interesów musi mieć charakter bezpośredni i realny. Muszą one być zdolne wywierać wpływ na innych przedsiębiorców-konkurentów (albo na konsumentów), niekorzystnie oddziaływać na ich sytuację, naruszając ich interesy gospodarcze. Decyduje o tym sposób, w jaki działanie konkurenta jest odbierane przez potencjalnych adresatów. Obowiązek wskazania i udowodnienia naruszenia lub zagrożenia jego interesów gospodarczych, a także winy naruszcyciela obciąża występującego z zarzutem nieuczciwej konkurencji.

Sąd Okręgowy wskazał, że naruszenie prawa odnosi się do bezwzględnie obowiązujących przepisów, w szczególności u.z.n.k., przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, o ochronie dóbr osobistych, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego.

Z kolei dobre obyczaje należy rozumieć podobnie do zasad współżycia społecznego, jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. O tym, czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami decyduje całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań. Czyn sprzeczny z prawem może, ale nie musi być zarazem sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż zależy to od charakteru naruszonych norm. Dla ustalenia dobrych obyczajów poważne znaczenie mogą mieć ustalone przez organizacje samorządu zawodowego kodeksy etyczne.

Pojęcie dobrych obyczajów odczytuje się najczęściej w ujęciu ekonomiczno-funkcjonalnym, przywiązującym wagę nie do przestrzegania dobrych obyczajów w ogóle, lecz do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, odchodząc od dokonywania oceny z punktu widzenia ogólnych zasad etyczno-moralnych, gdzie istotne kryterium stanowiło poczucie godności ogółu ludzi myślących sprawiedliwie i słusznie. Obecnie dobre obyczaje to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Sprzeczność z dobrymi obyczajami jako klauzula generalna podlega ocenie sądu z punktu widzenia treści, motywów i celu działania konkurencyjnego. Obiektywnie niezgodne z dobrymi obyczajami są działania (lub zaniechania) sprzeczne ze zwyczajami uznanymi przez daną społeczność, obowiązującymi w określonym środowisku.

Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu, że przepis art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w sposób ogólny określa czyn nieuczciwej konkurencji, podczas gdy w ust. 2 wymienia przykładowo niektóre czyny stypizowane dodatkowo w art. 5-17, które należy wyklądać tak, że ogólne określenie czynu nieuczciwej konkurencji i przepisy czyn ten uszczegółowiające pozostają we wzajemnych relacjach – uzupełniających i korygujących. Uznanie konkretnego działania za czyn nieuczciwej konkurencji wymaga ustalenia przez Sąd na czym ono polegało i zakwalifikowania go pod względem prawnym przez przypisanie mu cech konkretnego deliktu wskazanego w rozdziale 2 u.z.n.k. lub deliktu tam niewymienionego ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Prawo konkurencji, podkreślił Sąd Okręgowy, hołduje zasadzie *priori tempore potrior iure*. Udzielenie ochrony zmierza do zabezpieczenia słuszych interesów tego przedsiębiorcy, który poniósł określone nakłady na zaprojektowanie, wprowadzenie do obrotu i promocję określonego produktu, czy na rozpoznawalność jego oznaczenia. Warunkiem uzyskania ochrony jest w każdym przypadku wykazanie pierwszeństwa rynkowego oraz zaistnienia okoliczności odpowiadających przesłankom czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w przepisach szczególnych art. 5-17 lub klauzuli generalnej art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 10 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towaru, które może wprowadzać w błąd co do jego pochodzenia oraz wprowadzanie do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wywołać taki skutek. Przepis ten – analogicznie do ochrony zarejestrowanych znaków towarowych- chroni oznaczenia, które nie zostały objęte wyłącznością wynikającą z rejestracji lub udzielenia prawa ochronnego, lecz rzeczywiście używane w obrocie gospodarczym zdołały wypracować własną zdolność odróżniającą, przed działaniami naruszydciela, który później rozpoczął używanie konfuzyjnego oznaczenia.

Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu judykatury, że za wprowadzające w błąd w rozumieniu powyższego przepisu może być uznane wykorzystanie całości lub części tytułu prasowego, wcześniej używanego przez innego wydawcę (wyrok Sadu Najwyższego z 22 października 2002 r. III CKN 271/01).

Dlatego konieczne było również wskazanie materii ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, która przewiduje wyodrębniony reżim prawny odnoszący się do sformalizowanego postępowania rejestracyjnego w zakresie wydawania dzienników i czasopism. Właściwy organ rejestracyjny odmówi rejestracji, jeżeli „jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego” (art. 21 Prawa prasowego). System rejestracji ma stanowić tamę dla nieuczciwych praktyk, z jednej strony chroniąc istniejące już na rynku tytuły, a z drugiej – klientów, potencjalnych nabywców, przed kupnem innego tytułu niż zamierzali. W przypadku art. 21 Prawa prasowego, wskazał Sąd za Trybunałem Konstytucyjnym (P 1/06), chodzi o to aby uniknąć naruszenia praw do istniejących już na rynku tytułów prasowych, uniknąć zarejestrowanych tytułów o nazwie identycznej lub na tyle zbliżonej, że mogłaby być identyfikowana z nazwą już istniejącą.

Procedura rejestracyjna przewidziana na gruncie Prawa prasowego ogranicza się wyłącznie do formalnego badania przez sąd rejestrowy, czy zgłoszona nazwa dziennika lub czasopism nie jest zbieżna z istniejącym w rejestrze tytułem. W ramach procedury rejestracyjnej powołanie się na przepisy ustawy o czynach nieuczciwej konkurencji jest jednak wyłączone i sama rejestracja tytułu prasowego nie kreuje żadnego prawa podmiotowego do tytułu.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił zaistnienia przesłanek dopuszczenia się przez pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 10 u.z.n.k. Powód nie udowodnił, że jako pierwszy na polskim rynku używał spornego oznaczenia, ani tego, że używanie przez pozwaną podobnych oznaczeń narusza jego interesy gospodarcze. Zdaniem Sądu nie została spełniona przesłanka wspólna zarówno dla deliktów z art. 10, jak też dla nienazwanych czynów nieuczciwej konkurencji typizowanych przez doktrynę i orzecznictwo w oparciu o wykładnię art. 3 ust. 1 u.z.n.k. pozwana jako pierwsza rozpoczęła działalność wydawniczą z użyciem tytułu (...) wydając w lipcu 2013 r. nowy tytuł stanowiący kontynuację kwartalnika(...). Powód rozpoczął swoją działalność wydawniczą dopiero w marcu 2014 r. posługując się wcześniej zarejestrowanym podobnym tytułem, ale do którego nie posiadał żadnych praw w świetle obowiązujących regulacji materialnoprawnych.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że w czasie rozpoczęcia wydawania przez pozwaną magazynu (...)kwartalnik pod nazwą (...) nie istniał na rynku, a pojawił się dopiero z chwilą wznowienia w 2014 r. Powód rozpoczął działalność kilka miesięcy później stąd nie może zarzucać pozwanej, że dopuszcza się ona czynów naśladownictwa, bowiem z punktu widzenia problematyki czynów nieuczciwej konkurencji niemożliwe jest naśladownictwo w sytuacji, gdy konkurent rynkowy rozpoczął swoją działalność wcześniej przed podmiotem dochodzącym ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione i nieudowodnione na podstawie art. 18 u.z.n.k. w związku z art. 10 i art. 3 ust. 1 u.z.n.k. oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 153 ust. 1 Prawo własności przemysłowej (dalej jako p.w.p.) oraz art. 1 ust. 1 PrAut poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że fakt rejestracji danego oznaczenia jako znaku towarowego rozstrzyga o braku kolizji z prawami autorskimi osób trzecich, podczas gdy postępowanie w przedmiocie rejestracji znaku towarowego ma jedynie

charakter formalny i Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w jego trakcie nie bada ewentualnej kolizji z prawami podmiotowymi osób trzecich, a w konsekwencji rejestracja znaku towarowego nie wyklucza możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do utworu objętego znakiem towarowym,

2. art. 67 ust. 4 w związku z art. 79 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 PrAut poprzez ich błędną wykładnię polegająca na uznaniu, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z roszczeniami na gruncie art. 79 PrAut, podczas gdy w chwili wniesienia powództwa w niniejszej sprawie powód był licencjobiorcą wyłącznym logotypu (...), co daje mu uprawnienie do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich do logotypu,

3. art. 1 PrAut w związku z art. 41 ust. 1 PrAut i 67 ust. 1 PrAut poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że prawa autorskie majątkowe do utworu powstają w chwili rozpoczęcia używania tego utworu przez podmiot poszukujący ochrony, podczas gdy z wymienionych przepisów wynika, iż prawo autorskie powstaje z mocy prawa w momencie ustalenia utworu i trwają nieprzerwanie niezależnie od ich przeniesienia lub udzielenia licencji do utworu,

4. art. 53 PrAut poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarcie umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie w formie ustnej oznacza posługiwanie się utworem przez nabywcę bez tytułu prawnego, podczas gdy z utrwalonych w tym zakresie poglądów doktryny i orzecznictwa wynika, iż zawarcie umowy przenoszącej prawa autorskie bez zachowania wymaganej formy pisemnej wywiera skutek licencji niewyłącznej, a zatem tworzy tytuł prawny do utworu ,

5. art. 79 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 PrAut poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego uznania, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do wystąpienia z roszczeniami z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich w niniejszej sprawie, podczas gdy w toku postępowania powód wykazał, że jako licencjobiorca wyłączny ma prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich do logotypu,

6. art. 20 ust. 1 w związku z art. 21 Prawo prasowe w związku z art. 10 u.z.n.k. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wpis czasopisma do rejestru dzienników i czasopism następuje po zbadaniu, czy do rejestru nie jest już wpisane czasopismo o podobnym tytule, a zatem sam fakt wpisu danego tytułu do rejestru oznacza, że posługiwanie się takim tytułem nie może stanowić czynu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że organ rejestracyjny odmówi rejestracji tytułu prasowego tylko wówczas, jeżeli nazwa takiego tytułu będzie identyczna (a nie tylko podobna) z nazwą tytułu już zarejestrowanego, a zatem procedura rejestracyjna ma charakter wyłącznie formalny, i sam fakt wpisu danego tytułu do rejestru nie wyłącza możliwości popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji poprzez posługiwanie się takim tytułem,

7. art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że używanie podobnego tytułu czasopisma oraz podejmowanie działań mających na celu wywołanie skojarzeń odbiorców, iż czasopismo stanowi kontynuację istniejącego wcześniej czasopisma wydawanego przez inną osobę nie stanowi zagrożenia lub naruszenia interesu wydawcy tego czasopisma, podczas gdy zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa działania takie wywołują ryzyko konfuzji odbiorców i naruszają lub zagrażają interesowi pokrzywdzonego przedsiębiorcy,

8. art. 3 u.z.n.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że do zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji konieczne jest naruszenie interesu przedsiębiorcy, podczas gdy z treści tego przepisu wynika, iż do uznania danego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji wystarczające jest stwierdzenie, że zagraża ona interesowi innego przedsiębiorcy,

9. art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że warunkiem uzyskania ochrony na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest w każdym przypadku wykazanie pierwszeństwa rynkowego, podczas gdy zarówno treść tego przepisu, jak i poglądy doktryny i orzecznictwa w tym przedmiocie nie dają podstaw do uznania, że warunkiem koniecznym do uzyskania ochrony na gruncie u.z.n.k. jest pierwszeństwo rynkowe,

10. art. 10 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 3 ust. 1 i 10 ust. 1 u.z.n.k. poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego uznania, że powód nie udowodnił, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, podczas gdy okoliczność ta została wykazana przez powoda w toku postępowania i w związku z tym jego roszczenia powinny zostać uwzględnione;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w związku z art. 207 §6 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodów z uzupełniających zeznań świadka Z. P., zeznań świadka M. S. oraz dowodu z dokumentu w postaci paszportu Z. P., podczas gdy potrzeba ich powołania powstała dopiero po przesłuchaniu pozwanej, która w swoich wyjaśnieniach przywołała szereg okoliczności nowych dla niniejszej sprawy, a wnioskowane dowody miały istotne znaczenie dla sprawy, ponieważ podważyłyby wiarygodność zeznań pozwanej, co doprowadziło do błędnego uznania zeznań pozwanej za spójne i wiarygodne oraz oddalenie roszczeń powoda,

2. art. 232 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie:

2.1 polegające na przyjęciu, iż powód nie udowodnił, że kwartalnik (...) wydawany przez powoda nie był tym samym czasopiśmie co (...) wydawany przez Z. P., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że (...) wydawany przez powoda był tym samym czasopiśmie, co kwartalnik wydawany przez Z. P. i stanowił jego kontynuację (umowa dzierżawy oraz licencji wyłącznej z dnia 20 marca 2014 r., zeznania Z. P. i wyjaśnienia powoda), a zatem był wydawany przed wydaniem przez pozwaną jej czasopisma tj. od 1998 r. (w szczególności wyciąg z rejestru dzienników i czasopism z dnia 15 kwietnia 2014 r., przykładowe egzemplarze (...), zeznania Z. P., wyjaśnienia powoda i wyjaśnienia pozwanej), co doprowadziło do błędnego uznania, że powodowi nie przysługiwało pierwszeństwo do używania tytułu czasopisma (...) a pozwana nie dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji,

2.2 polegające na przyjęciu, że powód nie udowodnił, że wydawanie przez pozwaną kwartalnika (...) narusza jego interes gospodarczy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że nie tylko istnieje znaczne ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd co do tożsamości lub związku między (...) powoda i czasopiśmie (...) pozwanej (w szczególności dowody z dokumentów w postaci oświadczenia wydawcy (...) z dnia 4 lutego 2014 r., wydruku ze strony internetowej (...) egzemplarzy kwartalnika (...), wydruków archiwalnych wersji strony internetowej (...) wydruk strony internetowej (...) zeznań Z. P., wyjaśnień powoda), ale także, że po stronie odbiorców w rzeczywistości występują liczne pomyłki w tym zakresie (w szczególności dowody z dokumentów w postaci wydruku korespondencji email od (...), oświadczenia A. Z., oświadczenia L. B., oświadczenia A. S., dowodów z zeznań świadków L. B., Z. P., wyjaśnień powoda oraz samej pozwanej), co doprowadziło do błędnego uznania, iż działanie pozwanej nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji,

3. art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie:

3.1 polegające na uznaniu, że branie przez Z. P. pod uwagę możliwości przekazania praw do tytułu czasopisma (...) na rzecz pozwanej w chwili podpisywania poświadczenia użyczenia, a także treść dowodu z dokumentu w postaci poświadczenia użyczenia tytułu z dnia 1 maja 2011 r. świadczą o wyrażeniu przez Z. P. zgody na rejestrację i używanie przez pozwaną nowego tytułu czasopisma nawiązującego do (...), podczas gdy okoliczności te nie są wystarczające do przyjęcia takiego domniemania, a jednocześnie domniemanie to obala zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności poświadczenie użyczenia tytułu z dnia 1 maja 2011 r. i zeznania Z. P., co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma Magazyn (...) i logotypu,

3.2 polegające na uznaniu, że niepodejmowanie przez Z. P. działań przeciwko pozwanej w związku z ukazaniem się na rynku dwóch pierwszych numerów kwartalnika pozwanej świadczyło o zamiarze wycofania się przez niego z działalności wydawniczej, wyrażeniu zgody na rejestrację przez pozwaną nowego czasopisma o tytule nawiązującym do (...), podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z wiarygodnych i spójnych zeznań Z. P. i wyjaśnień K. G. wynika, że niepodejmowanie działań w tym czasie było spowodowane brakiem wiedzy Z. P. co do

wydania przez pozwaną czasopisma oraz co do przysługujących mu praw i roszczeń, co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

4. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie:

4.1 polegające na pominięciu okoliczności istotnej dla niniejszej sprawy tj. braku świadomości powoda, że wydanie dwóch pierwszych numerów czasopisma (...) następowało bez zezwolenia Z. P., podczas gdy okoliczność ta w sposób jednoznaczny wynika z zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań Z. P., wyjaśnień powoda i wyjaśnień pozwanej, co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

4.2 polegające na błędnym uznaniu, że zawarcie umów regulujących prawa majątkowe autorskie do logotypu dopiero w maju 2014 r. jest okolicznością istotną dla oceny wiarygodności zeznań Z. P. i wyjaśnień powoda, podczas gdy okoliczność ta bynajmniej nie niweczy wiarygodności zeznań ww osób co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

4.3 polegające na pominięciu treści zeznań świadka L. B. w zakresie okoliczności dot. wystąpienia pomyłek po stronie odbiorców, którzy utożsamiali kwartalnik (...) i kwartalnik (...) oraz podejmowania przez Z. P. działań przygotowujących do wystąpienia przeciwko pozwanej już w grudniu 2013 r. co doprowadziło do błędnego uznania, że powód nie udowodnił, iż doszło do naruszenia jego interesu gospodarczego oraz, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

4.4 polegające na pominięciu treści zeznań świadka E. K. w zakresie, z którego wynika brak poinformowania dziennikarzy współpracujących z Magazynem (...) o fakcie, że przygotowane przez nich artykuły zostaną zamieszczone w nowym kwartalniku (...), którego redaktorem naczelnym jest pozwana a nie Z. P., podczas gdy dziennikarze ci byli przekonani, że piszą dla dotychczasowego (...) Z. P., co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

5. art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki i wybiórczą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia i oceny materiału dowodowego, tj.

5.1 uznanie za całkowicie wiarygodne wyjaśnień pozwanej m.in. w zakresie w jakim wynikało z nich, że to głównie pozwana zajmowała się prowadzeniem kwartalnika (...), że Z. P. dobrowolnie zrezygnował z funkcji redaktora naczelnego oraz że uzyskała ona zgodę Z. P. na rejestrację nowego kwartalnika, nawiązującego do tytułu (...) i mającego stanowić jego kontynuację, i oparcie na treści tych zeznań rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, podczas gdy wyjaśnienia pozwanej są wewnętrznie sprzeczne, nie zostały poparte jakimikolwiek innymi dowodami, a jednocześnie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym z dowodami z dokumentów oraz dowodami z zeznań świadków, którzy nie są związani ze sprawą, w szczególności z dowodem z poświadczenia użyczenia tytułu z dnia 1 maja 2011 r., zeznań E. K., wyjaśnień K. G., co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

5.2 przyjęcie, że Z. P. wyraził zgodę na rejestrację przez pozwaną nowego tytułu czasopisma nawiązującego do (...) i mającego stanowić jego kontynuację oraz na wykorzystanie przez pozwaną logotypu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z dowodów z dokumentów w postaci poświadczenia użyczenia tytułu z dnia 1 maja 2011 r., pism przedprocesowych, zeznań L. B., zeznań Z. P. i wyjaśnień powoda wynika, że Z. P. nie wyraził zgody na rejestrację czasopisma i wykorzystanie logotypu przez pozwaną, o dokonaniu przez pozwaną rejestracji dowiedział się dopiero w lipcu 2013 r., w wykorzystaniu przez pozwaną logotypu jesienią 2013 r., a po uzyskaniu tej informacji sprzeciwiał się działaniom pozwanej, co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

5.3 przyjęcie, że przyczyną zakończenia wydawania przez pozwaną kwartalnika (...) oraz rozpoczęcia wydania nowego kwartalnika była wola wycofania się z działalności wydawniczej przez Z. P., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań Z. P. i wyjaśnień pozwanej wynika, że Z. P. i pozwana uzgodnili, że (...) będzie przez pozwaną wydawany do lipca 2013 r., a Z. P. podtrzymał wolę wydawania czasopisma (zeznania L. B., zeznania Z. P., wyjaśnienia powoda), co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

5.4 przyjęcie, że odrębnie sporządzona przez Z. P. notatka dowodzi, że Z. P. wyraził zgodę na rejestrację przez pozwaną nowego tytułu czasopisma, zgodnie z jego wskazówkami, z wykorzystaniem słowa(...), podczas gdy dokument ten nie zawiera oświadczenia woli, a wyjaśnieniom pozwanej odnoszącym się do tego dokumentu i jego skutków przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania Z. P. i K. G., co doprowadziło do błędnego uznania, że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu,

5.5 przyjęcie, że w chwili wydania przez pozwaną pierwszego numeru czasopisma (...) kwartalnik (...) nie istniał na rynku, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z poświadczenia użyczenia tytułu z dnia 1 maja 2011 r., zeznań L. B., zeznań Z. P., wyjaśnień powoda wynika, że tytuł ten cały czas istniał, a nastąpiła jedynie krótkotrwała przerwa w jego wydawaniu, co doprowadziło do błędnego uznania, że kwartalnik powoda nie był wydawany przed kwartalnikiem pozwanej, a powodowi nie przysługuje pierwszeństwo rynkowe na gruncie u.z.n.k.

Powołując się na powyższe zarzuty na podstawie art. 386 §1 k.p.c. powód wnosil o :

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

(i) uwzględnienie powództwa w całości,

(ii) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem I instancji według norm przepisanych,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. ewentualnie od uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania na rzecz powoda od pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona.

Dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala zastosować właściwie przepisy prawa materialnego i dlatego w pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny odnosi się do wskazanych uchybień prawa procesowego wpływających zdaniem skarżącego na ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wyjątkiem poniższych:

(i) w maju 2013 r. A. K. w związku z wolą zakończenia przez Z. P. wydawania (...) oraz zamiarem wycofania się przez ww. z działalności wydawniczej wydała ostatni numer tytułu (...),

(ii) Z. P. w sporządzonym własnoręcznie dokumencie wyraził zgodę, aby A. K. zarejestrowała nowy tytuł czasopisma, który wykorzystywałby, zgodnie z jego wskazówkami słowo (...) oraz stanowił kontynuację(...),

(iii) od lipca 2013 r. Z. P. miał świadomość, że zarejestrowany przez A. K. nowy tytuł prasowy będzie ukazywał się w miejsce (...),

(iv) (...) jest zgodnie z wolą Z. P. kontynuacją czasopisma (...).

Powyższe ustalenia Sądu pierwszej instancji są sprzeczne z zeznaniami świadków Z. P. i L. B.. Użyczenie z 2011 r. i notatka dotycząca rejestracji tytułu były obwarowane warunkami, mianowicie Z. P. będzie naczelnym tak długo, aż sam zdecyduje się na odejście (zeznania Z. P. 00:48:37, k. 322). Okoliczności przygotowania notatki, z której pozwana wywodziła zgodę na rejestrację czasopisma, wyjaśnił przekonująco świadek Z. P.. Świadek nie starał się przedstawić swego postępowania w lepszym świetle niż w istocie ono wyglądało i przyznał, że na etapie sporządzenia notatki wyrażał zgodę na rejestrację tytułu i starał się ułatwić pozwanej napisanie wniosku o rejestrację tytułu (01:04:56). Zmienił jednak zdanie w lipcu 2013 r. jako następstwo złamania przez pozwaną umowy nie godząc się na kontynuację tytułu podobnego (01:07:13). Swoją reakcję świadek wytłumaczył słowami „do głowy mi nie przychodziło ...że ktoś może mnie kiedyś wyrzuci z mojego własnego tytułu” (01:39:18). Dalszym krokiem świadka była chęć sprzedania tytułu po rozstaniu z pozwaną (01:22:49).

Plany świadka co do sprzedaży tytułu potwierdzają zeznania świadka L. B.. Świadek spotkała Z. P. w swoim wydawnictwie (...) w grudniu 2013 r., gdy przyszedł na rozmowę z prezesem wydawnictwa na temat ewentualnej sprzedaży tytułu (00:13:19, k. 337). Zeznająca potwierdziła, że Z. P. rozważał zawieszenie działalności w związku z sytuacją osobistą. Taki obraz postępowania Z. P., który przestał być obecny w redakcji, który mówił o emeryturze, przedstawiła również świadek E. K. kwitując je „to było takie gadanie” i działa się to po jego tragedii rodzinnej (00:35:01, 00:40:48).

Pozwana miała świadomość istnienia różnych planów Z. P., głównie skoncentrowanych na podróżach. Świadka często nie było w redakcji. Pozwana bazowała na obietnicy, że przejmie tytuł i cierpliwie na to czekała (01:09:45, k. 388). W 2011 r. wreszcie zdecydował, że rezygnuje „już ma dość działalności gospodarczej” i w konsekwencji powstało użyczenie tytułu. Gdy strony wróciły do tematu w marcu 2013 r. świadek Z. P. nie przekazał tytułu, tylko zaproponował pozwanej zarejestrowanie nowego tytułu. W takich okolicznościach powstała notatka i na ten moment świadek wyrażał zgodę na rejestrację tytułu. Podczas kolejnej rozmowy stron w maju 2013 r. pozwana zdawała sobie sprawę, że coś jest nie tak. Po poinformowaniu o rejestracji tytułu zarówno ton wypowiedzi świadka, jak i treść „kłamiesz” zastanowiły pozwaną, co określiła „już mi się czerwona lampka zapaliła” (01:23:57). Pozwana podczas zeznań unikała odpowiedzi na temat rozmowy w lipcu 2013 r. (02:59:41 i nast., k. 424). Przyznała, że padły pod jej adresem epitety, ale nie wyjaśniła kontekstu reakcji świadka P.. Odnośnie ustaleń finansowych pozwana zaprzeczyła, aby godziła się na partycypację świadka P. w zyskach po 2013 r. (02:54:33).

Oceniając wiarygodność zeznań pozwanej Sąd Apelacyjny zauważa, że pozwana miała wątpliwości co do oświadczeń świadka formułując je jako „zapalenie się czerwonej lampki”, interpretowała zachowanie świadka na swoją korzyść „po co miałby mi pisać ta notatkę, że ja mam zarejestrować tytuł” i wyraźnie unikała wypowiedzi na temat rozliczeń finansowych po 2013 r. (02:50:58 do 02:54:33). Całokształt zeznań pozwanej prowadzi do wniosku, że pozwana zdawała sobie sprawę z wycofania zgody na kontynuację tytułu czasopisma z użyciem słowa (...), co w konfrontacji z dążeniem do posiadania tytułu „to jest dorobek całego mojego życia” i nie podzieleniem stylu pracy świadka „mógł sobie podróżować po świecie...nie mam żali, ani pretensji...czuję, że taką marionetką była trochę w rękach pana P.” przemawia za zbudowaniem obrazu przyzwolenia na rejestrację czasopisma i wydanie nowego tytułu stanowiącego kontynuację (...). Pozwana nie odczytywała niesprecyzowania przyszłych planów świadka jako możliwości powrotu do wydawnictwa, choć powinna taką opcję wziąć pod uwagę po reakcji na wiadomość o rejestracji nowego tytułu. Bazowała na dokonanych ustaleniach mimo, że sama zeznała o ich niedokładności, niesprecyzowaniu i nie weryfikowała ich aktualności. Opierając się na ogólnych zasadach wykładni umów, zachowanie stron interpretuje się stosownie do okoliczności, w których zostało dokonane, z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, przy czym należy badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, niż jej dosłowne brzmienie (art. 65 k.c.). Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć wspólne uzgodnienie istotnych dla danego typu czynności prawnej postanowień. Wiążący sens oświadczeń woli wymaga, aby zarówno składający i odbierający oświadczenie rozumiał go tak samo. Jeżeli strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, ważny jest punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści

myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Zeznania pozwanej dowodzą, że zachowanie Z. P. nie dawało zgody na kontynuację (...) pod nowym tytułem z użyciem logotypu. Znamienna jest również okoliczność, że pierwszym wyrażeniu dezaprobaty przez Z. P. dla rejestracji nowego tytułu pozwana wycofała się z ustaleń finansowych co do partycypacji Z. P. w kontynuowanym tytule czasopisma. Zasadny okazał się więc zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 §1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. gdyż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a nadto skonstruowana została na podstawie przypisania wiarygodności zeznaniom pozwanej z pominięciem całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Sąd Apelacyjny w konsekwencji przyjmuje nietrafne przyjęcie, (i) że pozwana uzyskała zgodę Z. P. i była uprawniona do korzystania z tytułu czasopisma (...) i logotypu oraz (ii) że powodowi nie przysługiwało pierwszeństwo do używania tytułu czasopisma (...). Konsekwencją zmiany ustaleń faktycznych są odmienne rozważania prawne niż zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z decyzji z dnia 13 września 2016 r. o unieważnieniu prawa ochronnego udzielonego na znak towarowy (...) Nowa o numerze (...) (k. 549).

Nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 207 §6 k.p.c. bowiem Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.).

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 153 ust. 1 p.w.p. oraz art. 1 ust. 1 PrAut. Słusznie Sąd pierwszej instancji odwołał się do definicji utworu zawartej w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którą pojęcie utworu rozumiane jest jako każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

W omawianym stanie faktycznym J. K. pracując jako dziennikarz na umowie o dzieło stworzył logotyp (...). Wynika to wprost z zeznań świadka Z. P. „podałem mu słowo (...), mówię J. opracuj to, to pan J. K.. J. opracuj tutaj, bo to będzie elementem naszego tytułu (...) następnego dnia dosłownie przyniósł mi ze 6 projektów” (zeznania świadka Z. P. transkrypcja protokołu rozprawy z 15 maja 2015., czas nagrania 00:29:41, k. 318). Rezultat, który strony zawierające umowę chciały osiągnąć, był wynikiem umiejętności i osobistych właściwości przyjmującego zamówienie J. K. (zdolności graficznych). Przedmiot umowy o dzieło musi istnieć w dostrzegalnej postaci, która pozwala na odróżnienie go od innych przedmiotów, a rezultat może mieć charakter twórczy i indywidualny, a zatem posiadać cechy, które są charakterystyczne dla pojęcia utworu, którym posługuje się ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia. Jest to moment, w którym możliwe jest zapoznanie się z dziełem przynajmniej przez jednego odbiorcę poza twórcą. Dlatego Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że przedmiot świadczenia J. K. przyjmującego zamówienie był utworem.

Pozwana zgłaszając do rejestracji(...) i uzyskując prawo ochronne na słowno-graficzny znak towarowy obejmujący część logotypu (słowo (...)) nie wykazała, aby miała prawa autorskie do logotypu. Regulacja art. 131 p.w.p. uchylonego ustawą z dnia 11.09.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1615), która wchodziła w życie 15.04.2016 r. ustanawiała zasadę, że nie jest dopuszczalne uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy wtedy, gdy używanie takiego znaku mogłoby naruszać istniejące już cudze prawa majątkowe lub osobiste. Przytoczony przepis implementował do prawa polskiego normę (fakultatywną) art. 4 ust. 4 lit. c dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (...) z dnia 22 października 2008 r. mająca na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych. Ten przepis stanowi, że znak towarowy nie podlega rejestracji, jeżeli „używanie znaku towarowego może być zakazane na podstawie wcześniejszego prawa innego niż określone w ust. 2 i lit. b [art. 4 ust. 2 i ust. 4 lit. b dyrektywy (...)], a zwłaszcza prawa do nazwiska, prawa do osobistego wizerunku, prawa autorskiego, prawa własności przemysłowej”.

Pozwana w swoich zeznaniach nie potrafiła jednoznacznie określić, kto według jej jest autorem logotypu, a co istotne nie wskazała też siebie jako twórcy (przesłuchanie pozwanej, transkrypcja protokołu rozprawy z dnia 11 września 2015 r., czas nagrania od 01:50:06 do 02:01:42, k. 398-402). Jej odpowiedzi są (i) wymijające „żeby tak w 100% powiedzieć,

to nie powiem. Nie powiem tego tak, bo ja chce mówić to, co wiem na 100%. A tutaj w 100% nie potrafię powiedzieć”, „na pewno to nie było tak, że to był pan K.”, „mało teraz pamiętam. Jak byliśmy we trójkę, to była luźna taka dyskusja, a może tak, a może tak”, „no tak pan K. miał komputer, no to może rzeczywiście coś na tym robił. Ale żeby on był twórcą, to absolutnie ja nie mogę tego potwierdzić, bo to byłoby ...mijałoby się z prawdą” , (ii) ostrożne „tak mi powiedziano, że pan K.” „ja się tylko mogę domyślać, że to pan K. może robił tam na komputerze”. Co istotne pozwana ma świadomość znaczenia zadawanych pytań „czy twórca to jest ta osoba, która ma gotowiec i tylko przenosi to do komputera, bo to jest bardzo ważne”, „bo pewnie teraz chodzi o to, czy to pan K. przynosił czy pan Z., to tego, nie potrafię tego , na ten temat odpowiedzieć, bo ja nie widziałam”.

Do naruszenia autorskich praw majątkowych dochodzi tylko wówczas, gdy określone działanie można traktować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa autorskiego (monopolu eksploatacyjnego odnoszącego się do konkretnego utworu). W przypadku autorskich praw majątkowych chodzi przede wszystkim o ochronę wyłączności (własności), natomiast powołując się na przepisy dotyczące ochrony znaku towarowego, ochrona dotyczy zapewniania niezakłóconego spełniania przewidzianych dla niego funkcji. Inaczej mówiąc, od momentu rejestracji znaku towarowego zyskuje się prawo ochronne i możliwość przeciwstawiania swego prawa innym podmiotom naruszającym znak towarowy, nie oznacza to jednak przyzwolenia na naruszenie wyłącznego prawa autorskiego utworu inkorporowanego do znaku towarowego.

We wcześniejszych wypowiedziach piśmiennictwa przyjmowano, że w przypadku wytoczenia powództwa z tytułu naruszenia prawa autorskiego w chronionym znaku towarowym sąd powinien zawiesić postępowanie do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii unieważnienia prawa z rejestracji znaku towarowego (ze względu na naruszenie cudzego prawa podmiotowego - tu: prawa autorskiego) (R. Skubisz, E. Traple, Glosa do wyroku SN z 25 października 1988, II CR 143/88, PS 1992, Nr 2, s. 95-96). Wykształcona linia orzecznictwa sądowego w sprawie braku konieczności poprzedzenia unieważnieniem prawa ochronnego rejestracji znaku towarowego oraz zakazania w drodze sądowej używania znaku ze względu na naruszanie prawa do oznaczenia wyróżniającego przedsiębiorstwo - przemawia za przyjęciem identycznej oceny w analizowanej kwestii. Podmiot prawa autorskiego może zatem, niezależnie od postępowania administracyjnego w sprawie unieważnienia znaku, występować z roszczeniami z tytułu naruszenia jego praw (J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, WK 2016, rozdział XII). Niezależnie od tego na etapie postępowania apelacyjnego wydana została decyzja o unieważnieniu słowno-graficznego znaku towarowego (...)

Pozwana ani nie udowodniła, że przysługiwały jej autorskie prawa do logotypu jako twórcy, ani że posiadała umowę przenoszącą takie prawa (umowa o przeniesienie praw czy umowa licencji wyłącznej bądź niewyłącznej). Tym samym posługiwanie się utworem podlegającym ochronie prawnoautorskiej jako znakiem towarowym, bez zezwolenia uprawnionego stanowi akt naruszenia autorskich praw majątkowych.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 67 ust. 4 w związku z art. 79 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 PrAut, albowiem Sąd pierwszej instancji mylnie odmówił posiadania powodowi legitymacji czynnej.

Zgodnie z dokonaną oceną Sądu Apelacyjnego logotyp stanowi utwór w rozumieniu art. 1 PrAut, a zatem jest przedmiotem praw autorskich. Twórcą logotypu jest pan K., co powód dowiódł zeznaniami świadka Z. P. i dokumentem w postaci „oświadczenia w przedmiocie potwierdzenia przeniesienia autorskich praw majątkowych”. Nie doszło do przeniesienia praw autorskich w 1998 r. z uwagi na nieuregulowanie tego przeniesienia żadną umową pisemną. Nie zmienia zdaniem Sądu Apelacyjnego oceny chwili przeniesienia majątkowych praw autorskich stwierdzenie z §4 oświadczenia z dnia 27 maja 2014 r. w przedmiocie potwierdzenia przeniesienia autorskich praw majątkowych, że przeniesienie praw autorskich majątkowych do logotypu nastąpiło z dniem 20 stycznia 1998 r. Wyjaśnienie oświadczenia znajduje się w punkcie 4 preambuły stanowiąc, że na mocy ustnej umowy zawartej pomiędzy stronami, tj. Z. P. i J. K., w styczniu 1998 r. J. K. przeniósł na Z. P. autorskie prawa majątkowe do logotypu w celu umożliwienia jego swobodnej eksploatacji w ramach prowadzonej przez Z. P. działalności dziennikarskiej i wydawniczej. Zaś w punkcie 6 preambuły wskazano, że niniejsze oświadczenie stanowi potwierdzenie pierwotnie dokonanych ustaleń pomiędzy stronami w przedmiocie przeniesienia autorskich praw majątkowych do logotypu.

Ustna umowa nie spełnia wymogu formy z art. 53 PrAut i umowa zawarta bez wymaganej formy jest uznawana za niezawartą i nie wywołuje skutków prawnych.

Ocena, czy powód nabył majątkowe prawa autorskie do logotypu uzależniona była od wykładni zawartych w dniu 27 maja 2014 r. aktów „oświadczenia w przedmiocie potwierdzenia przeniesienia autorskich praw majątkowych” i „umowy licencji wyłącznej”. Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji pozwanej, że oświadczenie nie uregulowało przejścia praw autorskich do logotypu na Z. P..

Mimo, że ze względu na art. 53 PrAut (brak formy pisemnej) na Z. P. nie zostały przeniesione w 1998 r. autorskie prawa majątkowe do logotypu, to nabył takie prawa w dacie oświadczenia 27 maja 2014 r. złożonego w formie pisemnej. Mocą §3 tego oświadczenia J. K. przeniósł na Z. P. majątkowe prawa autorskie do logotypu na wszystkich polach eksploatacji. Oświadczenie zostało podpisane przez obie strony. Przewidzianą w art. 53 PrAut formą pisemną pod rygorem nieważności powinny być objęte postanowienia stron, określające przedmiot autorskich praw majątkowych. Punkty od §5 do §8 oświadczenia regulują (i) niewykonywanie autorskich praw osobistych w stosunku do logotypu przez J. K., (ii) znoszenie działań polegających na dokonaniu zmian i modyfikacji treści lub formy logotypu, (iii) wyrażenie zgody na dokonanie zmian i modyfikacji w Logotypie, (iv) wyrażenie zgody na wykonywanie zależnego prawa autorskiego do opracowań logotypu na polach eksploatacji.

W zawartej 27 maja 2014 r. umowie licencji wyłącznej złożone zostało osobne oświadczenie woli spełniające wymogi art. 41 PrAut i dające legitymację czynną powodowi.

Umowa licencji w §9 upoważniała powoda do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do logotypu w zakresie objętym umową. Zgodnie z §3 umowy upoważnienie do korzystania z logotypu obejmowało pola eksploatacji w postaci utrwalania oraz zwielokrotniania logotypu, - wytwarzanie oraz zwielokrotnianie każdą możliwą techniką, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, techniką cyfrową, wykonaniem odbitek, wprowadzanie do pamięci komputerów itd., obrotu oryginałem albo egzemplarzami na których logotyp utrwalono. – wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem (k. 230).

Według przepisu art. 67 ust. 4 PrAut, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych, w zakresie objętym umową licencyjną. Legitymacja ta jest ograniczona do zakresu objętego umową licencyjną, a zatem do pól eksploatacji utworów sprecyzowanych w umowie. Jako osobę uprawnioną w rozumieniu przepisu art. 79 PrAut należy określić nie tylko twórcę (współtwórcę) lub innego pierwotnego nabywcę uprawnień, ale także ich następców prawnych, licencjobiorcę wyłącznego oraz organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (na zasadzie wynikającej z art. 105 PrAut) oraz nabywcę uprawnień majątkowych (np. pracodawcę). Dlatego z mocy art. 67 ust. 4 PrAut licencjobiorca wyłączny ma legitymację czynną dla roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym jego licencją.

Swoje roszczenie, wynikające z naruszenia jego majątkowych praw autorskich, powód opiera na treści art. 79 ust. 1 i 2 PrAut. Wnioski wywiedzione z prowadzonego postępowania wskazują, że ustna umowa z 1998 r. nie mogła wyrzucić skutku w postaci przeniesienia autorskich praw majątkowych do logotypu, a takie prawa zostały skutecznie przeniesione na Z. P. w dniu 27 maja 2014 r. Z. P. jako podmiot uprawniony udzielił licencji wyłącznej powodowi do korzystania z logotypu, co daje temu ostatniemu legitymację procesową.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i 67 ust. 1 PrAut. Pozwana bezprawnie wykorzystwała utwór, gdyż do momentu zawarcia oświadczenia z 27 maja 2014 r. autorskie prawa majątkowe i osobiste przysługiwały J. K.. Brak w umowie o dzieło wyraźnych postanowień o przeniesieniu majątkowych praw autorskich, ze względu na formę pisemną ad solemnitatem wymaganą dla przeniesienia majątkowych praw autorskich powoduje, że prawa autorskie majątkowe pozostają przy twórcy i można jedynie uznać, że doszło do konkludentnego udzielenia licencji niewyłącznej dla Z. P. (T. Targosz, Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do art. 41 pkt 65, LEX wersja elektroniczna).

Posiadając umowę licencji niewyłącznej Z. P. udzielił pozwanej sublicencji zawierając z nią umowę w maju 2011 r. Zgodnie z art. 67 ust. 3 PrAut udzielenie sublicencji jest jednak prawnie skuteczne tylko wtedy, gdy zezwala na to umowa licencyjna. Udzielenie sublicencji przez licencjobiorcę w braku zezwolenia w umowie lub w zakresie szerszym niż wynikający z licencji nie powoduje nieważności sublicencji. Umowa ta nie będzie po prostu skuteczna w tym sensie, że nie będzie stanowiła podstawy zgodnego z prawem korzystania z utworu przez sublicencjobiorcę. Sublicencjobiorca będzie w takim przypadku naruszał prawa autorskie. Artykuł 64 PrAut przewiduje konstrukcję umowy o podwójnym skutku - zobowiązująco-rozporządzającej. Jeżeli zbywca nie jest podmiotem uprawnionym z tytułu przenoszonych praw majątkowych, to skutek rozporządzający nie nastąpi; prawo autorskie nie zna żadnego przypadku przełamania zasady *nemo plus iuris* (E. Traple, Glosa do wyroku z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, Glosa 2005/2/79-91).

Z. P. sporządzający notatkę o rejestracji, z której pozwana wywodzi zgodę na rejestrację nowego tytułu, nie może wyrażać zgody na zmianę tytułu obejmującego logotyp, bo jako licencjobiorca niewyłączny nie posiadał praw do ingerencji w utwór. Zgodnie z art. 16 pkt 3 PrAut autorskie prawa osobiste chronią nienaruszalność treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania. Dopiero oświadczenie z 27 maja 2014 r. regulowało wyrażenie zgody na dokonanie zmian i modyfikacji w logotypie. Tym samym Z. P. nabył 27 maja 2014 r. prawo do wykorzystywania logotypu oraz jego zmiany. Przed tą datą nie miał zgody na udzielenie sublicencji (art. 67 ust. 3 PrAut) i dokonywanie zmian w logotypie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie będzie wchodził w grę przypadek art. 8 ust. 3 PrAut, czyli gdy twórca nie ujawnił swojego autorstwa, w wykonywaniu prawa autorskiego zastępuje go producent lub wydawca, a w razie ich braku - właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Przepis art. 8 ust. 3 ustanawia *ex lege* zastępstwa na rzecz wymienionych podmiotów, gdy twórca decyduje się na zatajenie swego autorstwa, co w niniejszej sprawie nie zachodziło. Ponadto wydawca nie zastępował wykonywania praw autorskich tylko sam z nich korzystał. Z. P. jako wydawca nie miał praw do dysponowania tytułem na podstawie art. 11 PrAut mimo, że umowa z 2011 r. dotyczyła tytuł, gdyż nie mamy do czynienia z utworem zbiorowym.

Zgodnie z art. 17 PrAut dochodzący ochrony praw do utworu musi wykazać fakt korzystania w zakresie objętym prawem twórcy. Natomiast druga strona musi wykazać, że służy jej prawo skuteczne wobec uprawnionego z prawa bezwzględne. Naruszenie praw podmiotowych może więc zostać uchylone w sytuacji wyrażenia przez podmiot praw osobistych lub majątkowych zgody na rejestrację danego dobra jako znaku towarowego. Skutkiem zgody jest wyłączenie bezprawności z działania osoby zgłaszającej określony znak towarowy, co w konsekwencji nie prowadzi do naruszania praw osoby uprawnionej. Pozwana nie podważyła autorstwa J. K., a oświadczenie z 27 maja 2014 r. reguluje przeniesienie autorskich praw majątkowych na Z. P. i następnie umowa licencji wyłącznej umożliwia korzystanie powodowi z utworu na polach eksploatacji opisanych w §3 umowy.

Zarzut art. 53 PrAut ma uzasadnienie w tym, że użyczenie tytułu na okres 1 maj 2011 r. do 30 lipca 2013 r. z zapisem „w wypadku mojej wcześniejszej śmierci właścicielem tytułu czynię A. K.” nie może być rozpatrywane w kontekście przeniesienia autorskich praw majątkowych na pozwaną. Umowa była zawarta na czas określony i pozwana uzyskalaby prawo wydawania dotychczasowego czasopisma gdyby warunek się ziścił, co nie oznacza, że uzyskalaby autorskie prawa majątkowe do logotypu. Rozporządzanie prawami majątkowymi bez odpowiedniej legitymacji do takiego działania nie wywoła wskazanych w ustawie i skutecznych względem uprawnionego konsekwencji prawnych – zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse haberet*. Autorskie prawa majątkowe przysługują Z. P. dopiero od 27 maja 2014 r. i udzielił on licencji wyłącznej powodowi. Jeżeli uprawnionemu z licencji wyłącznej przysługuje wyłączone prawo do korzystania z utworu w zakresie, w jakim korzysta z niego osoba trzecia (tu pozwana), dochodzi do aktualizacji roszczeń prawnoautorskich przewidzianych w art. 79 PrAut, co czyni zasadnym zarzut naruszenia tego przepisu.

Nie ma uzasadnienia zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 w związku z art. 21 Prawo prasowe w związku z art. 10 u.z.n.k. Przepisy dotyczące rejestracji dzienników i czasopism zawarte zostały w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.), w rozdziale 4. "Organizacja działalności prasowej" (art. 20-23a) oraz w wydanym na podstawie delegacji ustawowej rozporządzeniu z 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz. U. z 1990, Nr 46, poz. 275 ze zm.).

Postępowanie rejestrowe, prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z Prawa prasowego (art. 20 ust. 1), ma charakter ograniczony do czynności i orzeczeń wymienionych w tej ostatniej ustawie. Zakres działania sądu określony jest bardzo wąsko, a jedyną postacią działania o charakterze merytorycznym (także zresztą w wąskim zakresie) jest odmowa rejestracji, gdyby jej udzielenie stanowiło naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego (art. 21).

Rola sądu rejestrowego jest więc wyraźnie ograniczona do ewidencjonowania danych określonych przez przepisy. Pozostaje to w związku z zasadniczym celem prowadzenia rejestru dzienników i czasopism, którym jest zapobieżenie istnieniu na rynku prasowym pism o identycznych tytułach i niedopuszczenie na ten rynek tytułów, które stanowiłyby naruszenie praw do ochrony nazw tytułów już istniejących.

Równocześnie przepisy rozporządzenia zobowiązują sąd rejestrowy do zasięgnięcia przed wydaniem postanowienia informacji, czy nazwa dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym (§ 4 ust. 2). Użyty tu zwrot „zbieżny” ma dosłowne (językowe) znaczenie, szersze niż określenie „identyczny”. Taka regulacja ustawowa oznacza potrzebę badania przez sąd w toku postępowania rejestrowego, czy mający być zarejestrowany tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od już istniejącego oraz czy proponowany tytuł nie będzie mylony z już istniejącym. Muszą zatem występować w tytułach prasowych elementy je różnicujące, co nie znaczy, że część elementów (określeń) składowych tytułów nie może być podobna. Zresztą instytucja rejestracji nie chroni skutecznie i w pełnym zakresie nazwy czasopisma. Nie jest to bowiem jej zasadniczym celem. Ochrony takiej wydawcy mogą ewentualnie poszukiwać na podstawie przepisów innych ustaw, np. kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1.12.1997 r., III CKN 443/97, OSNC 1998/5/88). Na rynku prasowym mogą funkcjonować tytuły podobne, jednakże stopień tego podobieństwa nie może wprowadzać przeciętnego czytelnika w błąd.

Zasadne były zarzuty wywodzone z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji a oparte na naruszeniu art. 3 u.z.n.k. i 10 u.z.n.k. Trafnie powód wskazywał, że interes gospodarczy powoda został naruszony działaniem pozwanej. Zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że pozwana używając tytułu (...) może wprowadzać w błąd co do pochodzenia tego czasopisma lub istnienia związku między nim a (...).

Po pierwsze, z oświadczenia wydawcy (...) z dnia 4 lutego 2014 r (k. 84-85) wynika, że pozwana rozsyłała do reklamodawców oświadczenie zawierające twierdzenie jakoby kwartalnik (...) stanowił kontynuację (...).

Po drugie, z wydruku ze strony internetowej (...) (k. 86-90) wynika, że pod zakładką numery archiwalne na stronie (...) znajdują się zarówno wydania kwartalnika (...) jak i wydania (...) wydawane od II kwartału 2012 r. jak i II kwartału 2013 r. sugerując kontynuację tego tytułu prasowego.

Po trzecie, z egzemplarzy kwartalnika (...) wydanych w III i IV kwartale 2013 r. (k. 91-92) wynika, że na wewnętrznej stronie okładki umieszczona została autoreklama czasopisma zawierająca hasło (...).

Po czwarte, z wydruków archiwalnych wersji strony internetowej (...) (k. 97-100) wynika, że w numerze wydanym w III kwartale 2013 r. w ramach opisanej autoreklamy znajduje się link do strony internetowej (...) która służyła jako strona internetowa kwartalnika (...). Natomiast z wydruku strony internetowej (...) (k. 93-96) wynika, że adres ten bezpośrednio przekierowuje na stronę (...) na której znajduje się informacja, że kwartalnik pozwanej stanowi kontynuację kwartalnika (...).

Wreszcie, po stronie odbiorców w rzeczywistości występują liczne pomyłki na co wskazuje wydruk korespondencji email od (...) (k. 104-105) i oświadczenia A. Z., L. B., A. S. (k. 101-103). Nie zaprzeczała pomyłkom pozwana, choć określała je małymi (01:43:51, k. 396). Kwartalnik powoda jest utrzymywany z wpływów z reklam, stąd pomyłki po stronie reklamodawców zagrażają interesom ekonomicznym powoda. Rynek ciągle myli oba tytuły ((...) 2015). W konsekwencji nietrafna jest ocena Sądu pierwszej instancji, że używanie podobnych oznaczeń przez pozwaną nie narusza interesów gospodarczych powoda, co doprowadziło do błędnego uznania, iż działanie pozwanej nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji.

Ocena Sądu pierwszej instancji opierała się na zasadzie *prior tempore potior iure*, która zdaniem Sądu znajdowała przełożenie na niniejszą sprawę. W ocenie Sądu pierwszej instancji, to pozwana jako pierwsza rozpoczęła działalność wydawniczą z użyciem tytułu (...) wydając w lipcu 2013 r. nowy tytuł stanowiący kontynuację kwartalnika (...). Powód dopiero w marcu 2014 r. rozpoczął swoją działalność wydawniczą posługując się wcześniej zarejestrowanym podobnym tytułem, do którego nie posiadał żadnych praw.

O ile prawdą jest, że pozwana rozpoczęła działalność wydawniczą z użyciem tytułu (...)w lipcu 2013 r. zmienionym następnie na (...), to nie można przyjąć w świetle zgromadzonego materiału, że tytuł ten stanowił kontynuację kwartalnika (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego o kontynuacji można mówić wówczas, gdy wola kontynuacji wynika w sposób nie budzący wątpliwości.

Tylko jeżeli przedsiębiorca zaprzestał definitywnie oznaczania swoich produktów określoną nazwą, nie może następnie powoływać się na swoje wyłączne prawo do jej używania. O tym, czy decyzja przedsiębiorcy o zaprzestaniu używania oznaczenia miała charakter ostateczny, rozstrzygają okoliczności konkretnej sprawy. A więc jeżeli doszło do definitywnego zaprzestania w warunkach jednoczesnej zgody na kontynuowanie oznaczenia przez inny podmiot, ten inny podmiot nabywa prawa do oznaczenia.

Jak wskazuje stan niniejszej sprawy, zgoda Z. P. wywodzona z notatki o rejestrację tytułu zawierającego słowo (...) została odwołana w lipcu 2013 r. wskutek niedotrzymania przez pozwaną warunków co do nabycia tytułu. Sposób interpretowania wydarzeń przez pozwaną mających miejsce w lipcu 2013 r. przemawia zdaniem Sądu Apelacyjnego za konkluzją, iż pozwana miała świadomość zmiany woli Z. P.. Dążyła jednak do kontynuacji kwartalnika (...) jako jego nowy wydawca i opierając się na woli Z. P. sprzed lipca 2013 r. pomijała przy tym i wypierała fakt, że ta wola uległa zmianie. W trakcie przesłuchania pozwana zasłaniała się sformułowaniem „zrobiłam tak jak mi kazał”, mimo, że „zapalała się czerwona lamka”. Pozwana nie próbowała wyjaśniać, czy Z. P. nadal chce, aby kontynuowała wydawanie kwartalnika. Odwrotnie postawiła go przed faktem dokonany, mianowicie zarejestrowała nowy tytuł. Dziennikarz współpracujący z (...)nie miał wiedzy o zmianie redaktora i tytułu będąc przekonany o współpracy z dotychczasowym czasopiśmie (zeznania E. K., k. 340-345). Nie można przyjąć, że oznaczenie zawierające słowo (...) stało się wolne, bowiem okoliczności wymusiły na Z. P. zaprzestanie wydawania kwartalnika pod tytułem (...). Jeżeli prawo pozwanej do kontynuacji miałoby wynikać z umowy z pierwotnym wydawcą, czyli Z. P., to prawo takie nie wynika z notatki dotyczącej rejestracji. Wyjaśniając okoliczności sporządzenia notatki Z. P. przyznał, że o ile w momencie jej sporządzania wyrażał wolę, aby pozwana zarejestrowała tytuł i kontynuowała kwartalnik, to późniejsze jego zachowanie taką wolę odwoływało. Co istotne, notatka została sporządzona przed zakończeniem użyczenia. Rejestracja nowego tytułu w maju 2013 r. w trakcie jeszcze niezakończonego użyczenia świadczy, że pozwana nie czekała na zakończenie umowy i nie próbowała potwierdzić ustaleń i woli z momentu sporządzania notatki. Tym bardziej przekonuje zaskoczenie Z. P., gdy usłyszał, że tytuł został już zarejestrowany. Sytuacja, gdy istnieje nowy tytuł ze słowem (...), wymusiła zaprzestanie wydawania starego tytułu wbrew definitywnej woli wydawcy. Chęć sprzedaży tytułu w grudniu 2013 r. potwierdza jedynie, że pozwana nie nabyła prawa do kontynuacji. Z. P. podejmując współpracę z powodem nawiązał do numeracji kwartalnika (...), a próbując sprzedać stary tytuł dowiedział się o nieuregulowanym stanie prawnym do niego.

Nie można przyjąć za Sądem pierwszej instancji, że to pozwanej przysługuje pierwszeństwo używania tytułu z logotypem, skoro tytuł powstał w 1998 r. i logotyp przysługiwał wydawcy Z. P. na zasadzie licencji niewyłącznej. Zaprzestanie wydawania kwartalnika (...) nie zależało od woli byłego wydawcy i nie było definitywne. W konsekwencji działalność wydawnicza powoda stanowi kontynuację kwartalnika wydawanego od 1998 r. i powód nabył prawa do niego na podstawie umowy dzierżawy a prawa do logotypu na podstawie umowy licencji wyłącznej.

Pozwana posłużyła się notatką do nadania jej definitywnego charakteru oświadczenia woli i spowodowała wykluczenie tytułu (...) z rynku prasowego. Z. P. mimo zapowiedzi rezygnacji z działalności wydawniczej nie zlikwidował tytułu (...), tak aby faktycznie tytuł pozwanej zawierający słowo(...) miał charakter kontynuacji. Dlatego Sąd Apelacyjny uznaje, że pozwana posłużyła się nieuczciwym narzędziem w rywalizacji gospodarczej, bowiem rejestrując i wydając tytuł (...)

przejęła reklamodawców, dziennikarzy i czytelników opierając się na przyzwoleniu kontynuacji wywodzonej z notatki, a negując inne sygnały podważające nadaną interpretację treści notatki.

Dopiero gdy powód zaczął wydawać tytuł stanowiący kontynuację (...) można mówić o wprowadzeniu w błąd co do pochodzenia jej czasopisma. Tożsamość odbiorców, pozyskiwanie reklamodawców wśród firm rolniczych, uczestnictwo w tych samych imprezach rolniczych świadczy o ryzyku konfuzji. Zawsze decyduje możliwość wprowadzenia w błąd i porównanie elementów graficzno-słownych obu tytułów poprzez czcionkę, kolorystykę, format gazet potwierdza możliwość konfuzji. Zmiana tytułu na (...) w istocie niewiele zmienia w ocenie sprawy. Zmiana układu poprzez zrównanie czcionki w słowie (...) jest modyfikacją (...), ale tok myślowy poszukującego czytelnika przypisze tą zmianę nowej odsłonie starego tytułu według zapowiedzi wydawcy.

Istota czynu nieuczciwej konkurencji z art. 10 u.z.n.k. polega na używaniu oznaczeń, które mogą wprowadzić klientów w błąd, w szczególności co do pochodzenia towarów lub usług oraz co do innych istotnych cech (właściwości) towarów lub usług. Norma art. 10 u.z.n.k. dotyczy przede wszystkim sytuacji oznaczania towaru lub usługi cudzym znakiem towarowym, firmą lub innym oznaczeniem odróżniającym, a zatem skierowana jest na mylące oznaczanie wytworów przedsiębiorstwa a nie samego przedsiębiorstwa (por. J. Szwaja /red./, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2016, komentarz do art. 10, pkt VI.1, Legalis).

Mając na uwadze, że pozwana naruszyła autorskie prawa majątkowe powoda do logotypu (tu (...)) i wykorzystując logotyp w tytule popełniła czyn nieuczciwej konkurencji poprzez wprowadzenie w błąd co do pochodzenia towaru (tu (...) jako kontynuacja (...)) zasadne było zakazanie używania słowno-graficznego oznaczenia (...), w tym w związku z wydawnictwami prasowymi, wydawanymi zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, skierowanymi do branży rolnej w Polsce w postaci:

Niezasadne jest zakazanie pozwanej używania słownego elementu (...) w tytule wydawnictw prasowych (forma papierowa i elektroniczna) i domenie internetowej, w związku z wydawnictwami prasowymi skierowanych do branży rolnej w Polsce. Ochrona, której żąda powód na podstawie art. 10 u.z.n.k. nie może obejmować każdej dopuszczalnej kombinacji elementów z użyciem słowa (...), a tylko takich zestawień, które może wprowadzić w błąd co do pochodzenia towaru lub usługi. Pokrywanie się elementów składowych różnych tytułów nie stanowi nieuczciwej konkurencji dopóty, dopóki wiadomo, że chodzi nie o ten sam, a różne towary. Hipotetyczna możliwość zastosowania oznaczeń z użyciem słowa (...) nie zasługuje na ochronę i w tym zakresie apelacja nie została uwzględniona. Jak trafnie wskazał SA w K. w orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 2012 r., V ACa 126/12, (...) „Czyn nieuczciwej konkurencji stypizowany w art. 10 u.z.n.k. może popełnić tylko przedsiębiorca oznaczający towary (usługi) konfuzyjnym oznaczeniem bądź wprowadzający do obrotu towary w opakowaniu mogącym wywoływać ryzyko konfuzji. Oznaczenie zaś towarów konfuzyjnym oznaczeniem polega głównie na fizycznym nakładaniu danego oznaczenia na towar, bądź na używaniu spornego oznaczenia w reklamie, fakturach albo innych działaniach tworzących wrażenie w świadomości klientów i konsumentów, że dany towar pochodzi od innego przedsiębiorcy. Popęlnienie tego deliktu ma miejsce wtedy, gdy doszło do oznaczenia towarów lub usług konfuzyjnym oznaczeniem i nastąpiło posłużenie się tym oznaczeniem, wprowadzenie go do obrotu. Tym zaś jest posłużenie się oznaczeniem na towarach, opakowaniu, w reklamie, dokumentach związanych z obrotem towarami lub świadczeniem usług w działalności gospodarczej, czyli inaczej mówiąc istotne jest użycie danego oznaczenia, posłużenie się nim”. W odniesieniu zaś do wprowadzenia w błąd co do komercyjnego pochodzenia towarów (usług) można argumentować za orzeczeniem ETS z dnia 11 września 2007 r. w sprawie C. (...) v. (...) SA, (...) 2007, s. I- (...), że przez oznaczenie towarów należy rozumieć nie tylko fizyczne nakładanie oznaczeń na towar, ale także tworzenie wrażenia w świadomości klientów i konsumentów, iż dany towar pochodzi od innego producenta (op.cit.). Powyższe rozważania prowadzą więc do wniosku, że pojęcie oznaczania użyte w art. 10 u.z.n.k. koncentruje się na oznaczeniu towarów lub usług, a nie oznaczaniu przedsiębiorstwa, z którego te towary/usługi pochodzą. Przemawia to dodatkowo za brakiem podstaw do zakazania używania słownego elementu(...) w domenie internetowej. Odróżnienia przedsiębiorstwa nie chroni art. 10 u.z.n.k.

Zasługiwało na uwzględnienie roszczenie z art. 79 ust. 2 pkt 1 PrAut. W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie o ogłoszenie w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie zakłada zachowanie adekwatności (treść) i

proporcjonalności (forma). A zatem treść i forma oświadczenia powinna być „odpowiednia”, to jest uwzględnić racjonalnie pojmowane kryterium celowości, jakim jest zapewnienie pokrzywdzonemu rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, przy uwzględnieniu zakresu i sposobu działania pozwanej.

Mając zatem na uwadze, że naruszenie praw powoda dotarło do świadomości ograniczonej grupy osób, którzy stanowią branżę rolną i są adresatami (...) oraz (...) Sąd Apelacyjny uznał za zasadne opublikowanie oświadczenia przeproszenia powoda przez pozwaną na stronie internetowej prowadzonej przez pozwaną, na którą wchodzić mogą nabywcy czasopisma zainteresowani jej ofertą oraz w czasopiśmie powoda. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że to oświadczenie winno zostać zamieszczone na stronie internetowej przez okres 30 dni, by dotarło do określonego kręgu odbiorców. Zastosowanie dłuższego okresu publikacji byłoby nieproporcjonalne, gdyż odwiedzanie stron internetowych nie ma związku z cyklem wydawniczym. Nie ma podstaw do zamieszczenia oświadczenia w czasopiśmie pozwanej, skoro Sąd zakazał używania słowno-graficznego oznaczenia (...) w wydawnictwach prasowych, wydawanych zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej. Nie ma zachowanej adekwatności publikacja oświadczenia w miesięczniku (...), gdyż zyskałaby dodatkową funkcję reklamową i wykraczała będzie poza skutki naruszenia praw powoda. Należało również uwzględnić niewielką skalę rozpowszechniania nieprawdziwej informacji i nie uwzględniać w treści oświadczenia czynu nieuczciwej konkurencji tak sformułowanego, co stanowi oddalenie roszczenia z art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k. Wymaga zaznaczenia, że powód nie upatrywał naruszenia art. 10 u.z.n.k. w rozpowszechnianiu informacji przez pozwaną o kontynuacji magazynu.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. dokonując po części odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej. W konsekwencji uległy zmianie koszty postępowania za pierwszą instancję i mając na względzie, że powód dochodził roszczenia o zaniechanie naruszania opartego na przepisach prawa autorskiego i ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, roszczenia o ogłoszenie w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie opartego na przepisach prawa autorskiego i ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i o zapłatę opartego na przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania należało zastosować art. 100 k.p.c. i włożyć na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów. Zasądzone od pozwanej koszty postępowania obejmują opłatę sądową od pozwu (751 zł), dwukrotnie wynagrodzenie pełnomocnika przyjęte z §10 pkt 1 ppkt 2 (2x360 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. przyjmując tożsame rozumienie częściowego uwzględnienia żądań powoda. Za koszty postępowania apelacyjnego należało uznać opłatę od apelacji (751 zł) i dwukrotnie wynagrodzenie pełnomocnika przyjęte z §10 pkt 1 ppkt 2 w związku z § 12 pkt 1 ppkt 2 (540 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Bernard Chazan Edyta Mroczek Jolanta de Heij-Kaplińska